

Sarsa Markiewicz, Dziełę

Dziełę na dwa świat, który z Tobą mam
Masz tak wiele na końcu jesteś sam
Ze mną możesz zobaczyć ile wart
Jest ten złoty materialny świat

Chcesz, teraz chcesz wrócić
Tak, tu mi znów bez ciebie zimniej już

A to jest ten czas, gdy uwalniam sny
Dosyć mam tych ciasnych ram
Tyle było zmian i drugich szans
W Tobie mam, czego we mnie brak
Ten czas, gdy uwalniam sny
Nie przejmuj się tym wzrokiem złym
Nie udawaj już nikogo dziś
W Tobie mam, czego we mnie brak

Zanim minę, prędziej, później
Wrócę nagle, znów przeminę
Zanim nam przeminie czas
W Tobie mam czego we mnie brak

Ile milczeń między nami jest
Tyle tych łez rozmyje każdy dzień
Zabierz ze mnie wszystko, na własność weź
To, co chcę mieć - pod skórą kryje się

Chcesz, teraz chcesz wrócić
Tak, tu mi znów bez ciebie zimniej już

A to jest ten czas, gdy uwalniam sny
Dosyć mam tych ciasnych ram
Tyle było zmian i drugich szans
W Tobie mam, czego we mnie brak
Ten czas, gdy uwalniam sny
Nie przejmuj się tym wzrokiem złym
Nie udawaj już nikogo dziś
W Tobie mam, czego we mnie brak

Zanim minę, prędziej, później
Wrócę nagle, znów przeminę
Zanim nam przeminie czas
W Tobie mam czego we mnie brak

Ten czas, gdy uwalniam sny
Dosyć mam tych ciasnych ram
Tyle było zmian i drugich szans
W Tobie mam, w Tobie mam
W Tobie mam czego we mnie brak
Ten czas, gdy uwalniam sny
uwalniam sny, uwalniam sny
W Tobie mam, w Tobie mam
W Tobie mam czego we mnie brak

Zanim minę, prędziej, później
Wrócę nagle, znów przeminę
Zanim nam przeminie czas
W Tobie mam czego we mnie brak